

No 58.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Konstantego.
Wt. św. Grzegorza W.
Śr. św. Krystyny M.
Czw. św. Matyldy.
Piąt. św. Klemensa.
Sob. św. Abrahama P.
Niedz. św. Józefa z Ar.

Wschód s. godz. 6 m. 27
Zachód s. godz. 5 m. 55
Dług. dnia godz. 11 m. 28
Przybyło d. godz. 3 m. 55

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 11 marca 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkoj
w Zgierz, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.



2483

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielno pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop. — Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11¹/₂—1¹/₂ w południe i 7¹/₂—8¹/₂ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11¹/₂—1¹/₂ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. — Badanie krwi przy syfilisie. 143

Z pieśni ludowych.

745

Tam, na błoni, błyszczą kwiecie
Stoi ulan na pikiecie.
Stoi, stoi tak bez słowa
I koniaku lyk Szustowa
Chwyta raz po raz.

Rewolta wojskowa w Chinach.

Republika chińska, aczkolwiek istnieje dopiero faktycznie trzeci tydzień, przeszła już z końcem ubiegłego tygodnia pierwszą swoją chorobę dziecienną. Wybuch jej był nagły, przebieg bardzo gwałtowny, a kuracja niezmiernie energiczna.

Dnia 29 lutego nowożytna wojska chińskie, ściągnięte w swoim czasie przez Juanszikaję z północnych prowincji do Pekinu, zbuntowały się nagle i rozpoczęły bardzo krwawą gospodarkę w stolicy. Do zbuntowanych oddziałów wojskowych przyłączył się natychmiast motłoch miejski, który zarówno w Chinach, jak w Europie ma jednakowo silne anarchiczne i rozbójnicze instynkty. Pekin w ciągu kilku godzin stał się widownią nieokiełznanej anarchii i dzikich gwałtów. Zbuntowane żołdactwo, zdemoralizowana policja i nieprzejrzałe tłumy na pół nagich i głodnych kulisów miejskich, rzuciły się na najbogatsze dzielnice miasta chińskiego, rabując, paląc, mordując. W ciągu kilku godzin całe dzielnice bogate i biedne przemieniły się w kupy dymanych zgłiszcz, wśród których leżały zwęglone zwłoki bogatych kupców, notabłów i innych przedstawicieli wyższych klas społeczeństwa chińskiego.

Dnia 1 marca ten ruch anarchistyczny przemiął się do Tientsinu, gdzie zaznaczył się w tak samo krwawy i niszczycielski sposób. Puszczono z dymem najbogatsze dzielnice tego wielkiego miasta handlowego. Zniszczono mnóstwo gmachów rządowych, wśród nich wspaniałą mennicę. Słowem wyrządzono ogromne szkody, które już w pierwszej chwili obliczono na dziesiątki milionów dolarów.

W koloniach cudzoziemskich nagły ten wybuch anarchii wywołał łatwo zrozumiałą panikę. Poselstwa europejskie w Pekinie zarządziły jak najspieszniejsze zamknięcie całej ogromnej swojej dzielnicy. Konsulowie w Tientsinie zażądali przysłania nowych wojsk europejskich dla ochrony swoich rodaków. Japończycy zaś z Portu Artura wysłali natychmiast oddział pięciotysięczny dla ochrony cudzoziemców w Tientsinie i w Pekinie.

Na sobotniej naradzie posłów w Pekinie zastanawiano się już nad kwestią zbiorowej interwencji zbrojnej mocarstw podobnie, jak było podczas powstania bokserów w roku 1900. Poseł japoński zaproponował nawet w imieniu swego rządu, że pacyfikacją Chin zajmą się wojska japońskie i doprowadzą ją do skutku w najkrótszym czasie. Ale jeszcze przed powzięciem jakichkolwiek postanowień, Juanszikaję zwrócił się do ciała poselskiego z zapewnieniem, że anarchię w mieście natychmiast opamięta i że za bezpieczeństwo cudzoziemców ręczy.

Obietnica ta pierwszego prezydenta republiki chińskiej nie była gołosłowną. Bardzo prędko bowiem zorientował się on w sytuacji, oddzielił zbuntowanych żołnierzy od dochowujących jeszcze wierności, tymi ostatnimi obsadził najważniejsze gmachy i punkty w mieście, a na ulice wysłał starą znowu pośpiesznie pod broń powołaną żandarmerię wraz z licznym zastępem katów, uzbrojonych w długie miecze.

„Czyszczenie” miasta rozpoczęło się od razu bardzo energicznie. Żandarmi, p rzeciągając ulicami, zabijali poprostu każdego spotkanego z jakkolwiek bronią w ręku. Uczestników zaś rabunku, przydybanych ze zdobyczą w ręku, oddawali katom, którzy im natychmiast ucinali głowy... Straszliwa ta metoda, zastosowana równocześnie także w Tientsinie, okazała się skuteczną. W poniedziałek zarówno w Pekinie jak w Tientsinie panował już spokój. Na wyludnionych ulicach leżały trupy postrzelanych i poćcinanych buntowników. W pewnych zaś odstępach na wysokich żerdziach bambusowych widniały poćcinane głowy, jak groźne memento dla przyszłych buntowników i symbol potęgi państwowej młodej republiki zarazem.

Jakież były przyczyny tego nagłego i tak zdawało się, złowróżbnego dla młodej republiki wybuchu anarchii?

Przyczyny tego nagłego wstrząśnienia nie są jeszcze w tej chwili dokładnie znane. Raczej nie znamy jest stosunek, w jakim pozostawały do siebie poszczególne czynniki, które to wstrząśnienie wywołały. W każdym razie można przyjąć za pewnik, że główną przyczyną buntu było niezadowolnienie wojsk, z powodu niewypłacania im żołdu i silna agitacja reakcyjno-monarchiczna, która niezadowolnienie to postarała się wyzyskać dla swoich celów.

Kasy młodej republiki, jak wiadomo, są puste. Jednym z najważniejszych względów, który zadecydował o postawieniu Juanszikaję na czele republiki, było to, że dzięki swoim stosunkom osobistym z przedstawicielami mocarstw, ma on

najwięcej szans uzyskania najszybszej i najobfitszej pożyczki zagranicznej. Starania też o tę pożyczkę podjął Juanszikaję zaraz w pierwszym niemal dniu swej władzy, jako prezydent.

Zadania komitetów giełdowych.

Zamiar utworzenia izb handlowo-przemysłowych spowodował powątpiewania, czy nadal komitety giełdowe będą potrzebne. Nawet na zjazdach zastanawiano się nad tem pytaniem.

Rozjaśnia je w „Torg. Prom. Gaz.” znany ekonomista p. W. Szimanowski.

Wylicza najpierw długą listę obowiązków, które ciąży na komitetach giełdowych z mocy prawa, i które nie będą przeniesione na izby handlowo-przemysłowe.

Obowiązki te są dwojakie: jedne, przedstawicielskie, dotyczą stosunków z władzami; drugie, że tak powiemy, wewnętrzne, polegają na regulowaniu biegu interesów handlowych i przemysłowych.

Zdaniem p. Szimanowskiego cały obszar tych właśnie innych obowiązków, rzeczywiście najistotniejszych, ulega zaniedbaniu najczęściej, podczas gdy komitety giełdowe rozszerzyły nieznacznie obowiązki przedstawicielskie, wysunęły je na pierwszy plan swej działalności.

Żeby uzasadnić zarzut zaniedbania głównych zadań, p. Szimanowski zapytuje.

Czy komitety giełdowe notują prawidłowo ceny towarów i ogłaszają te ceny? Czy uporządkowały handel zbożem? Czy urządziły należycie dział wywiadowczy (biura informujące o zdolności kredytowej, biura taryfowe i t. d.)? Czy redagowały przepisy handlu giełdowego i zebrały wiadomości o miejscowych zwyczajach handlowych? Czy urządziły laboratoria dla określenia jakości i ceny towarów przeznaczonych na wywóz? Czy utworzyły sądy arbitrażowe, komisje biegłych i t. d. i t. d.

Nie znajdując odpowiedzi twierdzącej na powyższe pytania, p. Szimanowski powiada, że kupiec będzie stał twardo przy swojej giełdzie, gdy w niej znajdzie możność uświadamiania się należytego pod względem handlowym, zbywania swych towarów po cenach prawidłowych, zabezpieczenie (przez pośrednictwo meklera) od niesumiennej sprzedaży lub nabywcy, gdy giełda ochroni od rozrachunków ze stratą, gdy dawać będzie rękojmię jego wyrobów, szanowaną na wszechświatowych, bodaj najdalszych rynkach.

Wypuszczanie obligacji.

Wydział handlowy ministerium handlu i przemysłu opracował projekt prawa o wypuszczaniu obligacji przez towarzystwa przemysłowo-handlowe i akcyjne.

Główne zasady projektu są następujące:

Pozyczka, zaciągnięta za pośrednictwem obligacji może być użyta wyłącznie na utworzenie albo na wzmocnienie kapitału obrotowego. Obligacje mogą być wypuszczone za zezwoleniem ministra skarbu po porozumieniu się z ministrem handlu i przemysłu dopiero po całkowitem opłaceniu kapitału zakładowego, ustawą towarzystwa określonego i po zatwierdzeniu sprawozdania i bilansu za pierwszy rok działalności.

Kapitał obligacyjny nie może przewyższać trzech czwartych rzeczywistej wartości nieruchomości, stanowiącej własność towarzystwa, i, w każdym razie, dwóch trzecich kapitału zakładowego i zapasowego, a także rezerw robotniczych, zapisanych w bilansie. Rzeczywistą wartość nieruchomości towarzystwa, jak również parostatków i łodzi, określi minister skarbu na podstawie danych, ustalonych przez umyślną komisję szacunkową. Suma obligacyjna nie może być mniejszą niż 300000 rub. i zabezpiecza się na całym majątku nieruchomości towarzystwa, po uprzedniej spłacie wszystkich ciążących na nim długów, z wyjątkiem obligacji wypuszczonych już dawniej. Należące do towarzystwa nieruchomości, jako też parostatki i łodzie powinny być ubezpieczone od ognia na sumę nie mniejszą od ustalonej przez komisję szacunkową.

Polsko-duńska polityka w Północnym Szlezwigu.

Pod tym interesującym tytułem w jednym z ostatnich numerów przynosi ultrahakatystyczna „Deutsche Tageszeitung” artykuł wstępny, w którym denuncjuje działaczy duńskich, starających się o ratowanie przed niemieckim najazdem pogranicza językowego w Szlezwigu.

Liczne zjazdy narodowców duńskich, ciągłe wizyty duńczyków z za morza, a przede wszystkim wychowywanie młodzieży z Szlezwigu w państwowych szkołach w Danii—sprawiają, że idea połączenia północnego Szlezwigu z Danią, odgrywa znowu wielką rolę w ruchu narodowo-ekonomicznym duńczyków, poddanych państwa niemieckiego.

Zdaniem organu hakatystycznego, duńczycy w Szlezwigu tworzą państwo w państwie i mają nawet swój rząd osobny. Zarząd towarzystw wyborczych jest ich władzą wykonawczą, zarząd towarzystwa szkolnego nosi cechę ministerium oświaty i rozdaje liczne stypendya, najlepiej jednak zorganizowane jest ich ministerium finansów, czyli zarząd związku towarzystw kredytowych.

Najciekawsze w sprawie tego ruchu narodowo-ekonomicznego jest to, że duńczycy z Szlezwigu znaleźli dla swych urządzeń gotowe już wzory u Polaków w Poznańskim. Jeżdżą też duńczycy stale, ostatnio w lecie 1911 r. do Poznania, gdzie z zaprzyjaźnionymi Polakami omawiają szczegółowo dalsze plany ruchu nacyonalistycznego. Poza towarzystwami szleswickimi stoją liczne powagi finansowe Danii.

Charakterystycznym ma być i to, że wszystkie towarzystwa duńskie w Szlezwigu, mimo rozmaite nazwy, są związane w jedno wspólne ognio, łączące w sobie wszystkie nici ruchu narodowego. Zadaniem ich i celem jedynym jest nie tylko obrona narodowości duńskiej przed Niemczyzną, lecz także wypieranie jej ze wszystkich zdobytych placówek.

Po takim mniej więcej scharakteryzowaniu ruchu młodo-duńskiego i poparciu swych wywodów niewiele zaledwie cyframi, tak kończy „D. Tageszeitung”: „Niechże nasz rząd przy pomocy uświadomionych narodowo kół ludu niemieckiego, znajdzie środki i drogę odpowiednią, aby bodaj w ostatnim momencie stanąć w poprzek ruchu, który zagraża poważnie przyszłości północnego Szlezwigu”.

Młodzież przeciwko żydom.

„Nowa Reforma” donosi, że jedenastu żydów z Królestwa Polskiego zapisało się na wydział medycyny w uniwersytecie krakowskim. Żydzi ci, na wiecach młodzieży w Zakopanem oświadczyli się za bojkotem szkół rządowych, rosyjskich, tymczasem ich nie porzucili, je-

no gorliwie polecali to zrobić kolegom Polakom. Kiedy, z powodu ograniczonego procentu żydów w uniwersytetach rosyjskich, nie mogli się do nich dostać, zapisali się na studia medycyny do uniwersytetu Jagiellońskiego.

Oburzona młodzież dwóch licowością kolegów, wezwała ich do wytlómaczenia się przed sądem koleżeńskim, z którego żydzi kpić zaczęli, zarzucając mu „niekompetencję”. Jeden tylko z 11 poddał się sądowi.

Sąd kolegów ogłosił potem wyrok, skazujący medyka, który się poddał sądowi, na wykluczenie ze wszystkich stowarzyszeń akademickich i życia koleżeńkiego na przeciąg jednego roku, pozwalając mu natomiast chodzić na wykłady medycyny, tamtych zaś dziesięciu uznał za niegodnych przebywania wśród grona kolegów i wykluczył ich całkowicie od uczęszczania na wykłady na wydziale lekarskim.

Wyrok został ogłoszony piśmiennie i ustnie we wszystkich salach wykładowych wydziału lekarskiego, oraz zawiadomiono o tem senat akademicki.

Wczoraj nie pozwolili słuchacze medycyny bardzo licznie zebrani wejść wykluczonym akademikom do sali sekcijnej, dzisiaj nie wpuszczono ich również na wykłady.

Zaczyna więc polska młodzież „realnie oceniać” postępowanie młodzieży żydowskiej, w obronie praw której niejednokrotnie stawiała i często z nią się solidaryzowała.

W sobotę dodaje „Głos Narodu” wszyscy żydzi (nawet galicyjscy) demonstracyjnie opuścili sale, uznając wyrok na tych 10-ciu za ignorowanie ich wszystkich.

Prócz medyków do sądu koleżeńkiego należały stowarzyszenia akademickie „Znicz”, „Zjednoczenie”, „Promień” i „Czytelnia akademicka”. Opuśczenie sali przez żydów przyjęła młodzież akademicka spokojnie.

Młodzież od swego wyroku nie odstąpi.

Z chrześcijańskiego Towarzystwa Dobroczynności.

W ubiegły piątek o godzinie 6-ej wieczorem w gmachu przytułku dla starców i kalek przy ulicy Dzielnej Nr. 52, odbyło się posiedzenie zarządu chrześcijańskiego tow. dobroczynności, pod przewodnictwem prezesa, pastora R. Gundlach.

Z finansowego położenia szpitala dziecięcego Anny-Maryi zdawali sprawę dr. Wł. Schoeneich, naczelnny lekarz szpitala i przewodniczący komisji rewizyjnej p. Edward Jezierski. Oba sprawozdania wyczerpujące przykuły wprost do siebie treścią ciekawą uwagę zarządu, wypełniając większą połowę czasu poświęconego posiedzeniu.

Protokół komisji rewizyjnej, odczytany przez p. Edwarda Jezierskiego, oświeślał najdrobniejsze szczegóły gospodarki szpitalnej. Zawierał on wszystko, co stosowano i wprowadzono dla prawidłowej obsługi chorych. Z tego powodu zarząd wyraził p. Jezierskiemu serdeczne podziękowanie za sumienną pracę.

Z punktu widzenia lekarskiego zdał relację naczelnny lekarz dr. Schoeneich o działalności szpitala imienia Anny-Maryi. Stwierdzono, że pod względem sztuki lekarskiej i stosowania środków leczniczych szpital stoi na wysokości swego zadania.

Zarząd wypowiedział pod adresem całego komitetu szpitala Anny-Maryi, a szczególnie dr. Schoeneicha, wysokie uznanie za tak pomyślny dotychczasowy rozwój dziecięcego szpitala, przede wszystkim z wielkim zadowoleniem przyjął do wiadomości;

że kapitały, stanowiące darowiznę szlacheckich fundatorów szpitala, małżonków Herbistów są dotąd nie tknięte, bo rb. 100,000 jako fundusz żelazny, pozostał nienaruszony, a z funduszu obrotowego rb. 50,000 zaczęto zaledwie rb. 2,140 na wydatki bieżące;

że dzięki nieustrudzonemu zabiegom całego komitetu szpital posiada 84 łóżka ulgowe, za które od pp. przemysłowców, stowarzyszeń i t. p. wpływa rocznie do kasy rb. 16,800 na korzyść dzieci biednych rodziców, którzy całej taksy opłacić nie mogą i

że komitet złożony z dam, których nazwiska chlubnie się zapisaly w dziejach szpitala Anny-Maryi, cały zakład zaopatrzył tak sownie w bieżącą szpitalną, iż pod tym względem prawdopo-

dobnie inne szpitale ze wzmiankowanym równać się nie mogą.

Wogóle rok 1911 należy do bardzo pomyślnych dla szpitala. Jako objaw niezmiernie pocieszający zarząd zaznaczył jeszcze, że szlachetni założyciele szpitala imienia Anny-Maryi i w roku zeszłym wciąż o fundacji swej pamiętali, bądź zasilał go pieniężnymi ofiarami, bądź wprowadzając coraz to nowe ulepszenia, bądź też sprawując coraz to nowe sprzęty, lub wreszcie wznosząc nowe przybudówki gospodarcze.

Zarząd z całą szczerością zapewnia ogół, że szpital im. Anny-Maryi nie jest wcale dlań ciężarem. Nie należy jednak o tem ani chwili nie zapominać, że mimo to wszystko, dziecko biednych rodziców, choć korzysta z łóżka ulgowego, płacić musi dziennie za leczenie kop. 50. Czy robotnika nawet mającego dobry zarobek stać na to? Ogół cały w daleko wyższym jeszcze stopniu musi nieść ofiary na rzecz szpitala dla maluczkich, jeżeli szpital oddać ma te usługi cierpiącym, jakie oddaje w innych krajach.

Zarząd ma niepokonną nadzieję, że szlachetni założyciele szpitala, komitet i naczelnny lekarz nie zatrzymają się w połowie drogi, owszem, potrafią przełamać wszelkie przeszkody aż szpital Anny-Maryi na odpowiedniej stanie wyżynie.

Następnie odczytano sprawozdanie biura poszukiwania pracy, z którego wynika, że od założenia t. j. od kwietnia r. z. do 1 marca r. b. zapisano osób, poszukujących pracy 5252, z których otrzymało zajęcie 1200 osób.

Na zapytanie ziemianina z lubelskiego, czyby z Łodzi mógł sprowadzać robotników do roli, biuro prosiło o podanie bliższych warunków. Naczelnik powiatu łódzkiego doniósł, że z rozporządzenia p. gubernatora piotrkowskiego, w pobliżu Aleksandrowa ma być uporządkowana szosa na rozległości 5 wiorst. Do robót tych chciałby zaangażować pozbawionych pracy robotników łódzkich.

Odczytanie listu byłego komitetu przeciwbrazczego z d. 2 b. m. i protokołu komisji rewizyjnej połączonych komitetu noclegowego i sal zarobkowych — odłożono do następnego posiedzenia z powodu nieobecności przewodniczącego ks. Albrechta.

Przyjęto do wiadomości, że dochód sal zarobkowych za rok 1911 wyniósł rb. 4,553 kop. 21, a wydatki 3,987 kop. 44.

Postanowiono na rzecz T-wa urządzić 4 sierpnia r. b. zabawę ogrodową w Helenowie.

Wreszcie przyjęto do zakładu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce 1 osobę, a do przytułku starców i kalek 6 osób.

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Swatosza. Jutro Niecisława.

TEATR WIELKI. Dziś „Straceńcy” T. Konieczńskiego. Występ p. Maryi Przybyłko-Potockiej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. Dziś koncert Tow. śpiew. „Głorya” na korzyść Tow. „Gniazdo” w teatrze popularnym.

— Jutro (w sali koncertowej, Dzielna 18) koncert skrzypka F. Kreislera.

ZEBRANIA. Dziś posiedz. sekcji literatury przy Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska nr. 5) o g. 8 w.

— Jutro og. zebr. członków Tow. wzaj. kredytu łódzkich kupców i przemysłowców (Piotrkowska 17) o g. 7 w.

ODCZYT. Dziś (w sali Stow. techników, Spacerowa 21) p. St. Vimar wygłosi odczyt p. t. „Brytania”. Początek o godz. pół do 9 w.

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe dla sygnalistów pierwszych 4-ch oddziałów łódzkiej straży ogn. ochotniczej w domu rekultywacyjnym III oddziału.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) Zmiany w duchowieństwie. Regenswrocławskiego seminarium duchownego i zarazem proboszcz parafii Czarnocin, zatwierdzony został przez ministerium spraw wewnętrznych w stopniu kanonika honorowego wrocławskiej kapituły katedralnej z prawem pozostawiania na obecnym stanowisku proboszcza w Czarnocinie.

Wikaryusz parafii Grodzisk, w pow. błońskim, ks. Stanisław Rybus, przeniesiony został na stanowisko nadetatowego wikaryusza parafii Chojny, w pow. łódzkim.

Dotychczasowy wikaryusz parafii Chojny, ks. Anastazy Chabowski i wikaryusz parafii Narodzenia Najśw. M. P. w Warszawie, ks. Wacław Brajtenwald, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

O nowe szkoły ludowe. Inspektor szkół ludowych okręgów łódzkiego i brzezińskiego, zwrócił się w tych dniach do wszystkich urzędów gminnych w powiecie łódzkim z prośbą o dostarczenie mu ścisłych danych o liczbie dzieci w wieku szkolnym w każdej wsi, jak również o liczbie mieszkańców każdej zaludnionej miejscowości.

Oprócz tego p. inspektor prosi o zawiadomienie go, gdzie mianowicie zachodzi potrzeba otwarcia nowych szkół początkowych i jaki udział w niesieniu ciężarów na otwarcie szkoły może przyjąć ogół zainteresowany, to jest, czy zadeklaruje on pewną określoną sumę na pokrycie tych ciężarów, czy też wybuduje dom dla szkoły, lub wynajmie na ten cel odpowiedni lokal.

Dane powyższe mają być dostarczone inspektorowi przed upływem dnia 14 b. m.

(h) Wolne lokale. Od dość dawna mieszkańcy Łodzi nie widzieli takiej ilości kartek niebieskich, rozwieszonych na bramach domów, jak obecnie.

Kartki te ogłaszają, że są wolne lokale do wynajęcia od 1 kwietnia i od 1 lipca. Jest to nowy zwrot na korzyść mieszkańców, gdyż przy tej ilości wolnych mieszkań nie może być mowy o podnoszeniu cen komornego. Jest to więc w pewnym stopniu wygrana. Co ważniejsze, że na wielu bramach karty wiszą już po kilka tygodni, nawet w takich domach, w których dobijano się o lokale i najmujący sami podnosili komorne, byle otrzymać żądane mieszkanie.

Znawcy warunków mieszkaniowych w Łodzi twierdzą, że nastąpiło przesilenie, z powodu znacznej ilości pobudowania nowych domów, wyprowadzenia się za miasto tych osób, którym nie zależy na czasie i nie mają kształcących się dzieci oraz budowy własnych mieszkań przez robotników. Fachowcy ci utrzymują, że po 1 kwietnia niebieskich kartek o najmie mieszkań, będzie znacznie więcej rozwieszonych, niż obecnie. Od tego jakoby czasu mieszkańcy, a nie kamienicznicy, będą dyktowali ceny za lokale.

Jest w tem dużo optymizmu, lecz też i pewna doza prawdy, dlatego nie należy się zbyt gwałtownie śpieszyć z wynajmem lokali.

(a) Wizyta. Wczoraj koleją Fabryczno-Łódzką przyjechali do Łodzi delegowani z ministerium spraw wewnętrznych pomocnicy senatora Zajączkowskiego, pp.: Serebriakow i Swietłow.

Na dworcu powitani zostali przez prezydenta m. Łodzi p. Pieńkowskiego i przedstawicieli władz administracyjnych.

Dziś o godz. 12-ej w południe wymienieni lekarze weterynaryjni udali się powozem do rzeźni miejskiej.

Wizyta senatora Zajączkowskiego ma na celu dokonanie rewizji spraw dotyczących rzeźni miejskiej oraz spraw sanitarno-weterynaryjnych.

Udali się dziś do rzeźni — prezydent m. Łodzi W. Pieńkowski w towarzystwie referenta magistratu p. Sokołowa.

Przyjazd senatora Zajączkowskiego spodziewany jest dziś po południu.

(x) Zgon. Dziś o godzinie 5 rano w szpitalu Poznańskich zmarł po długich i ciężkich cierpieniach — na raka w gardle, artysta b. p. malarz Modenstajn, przeżywszy lat 54. Był to artysta dużej miary. Rozpoczął studia w kraju, następnie udał się do Monachium — gdzie dalej poświęcał się nauce malarstwa. Powróciwszy z zagranicy, osiadł w Łodzi, gdzie zaczął wykończać swoje obrazy, bardzo cenione przez znawców i krytykę... Lwią jednakże część swojej pracy włożył w portrety. Był całe życie „cyganem” artystycznym. Żył z dnia na dzień, nie troszcząc się zupełnie o jutro. Całe miasto znało Modensteina i lubiło go.

Pokój mu wieczny!

(a) z gazowni. Gazownia łódzka postanowiła wziąć udział w wystawie rzemieślniczo-przemysłowej. Demonstrowane będą najnowsze

urządzenia techniczne co do oświetlenia, między innymi kuchnie gazowe.

(a) Echa zawieszenia wypłat. W lokalu giełdy łódzkiej odbyło się zwołane przez urząd starszych Zgromadzenia kupców m. Łodzi, zebranie wierzycieli firmy „W. T. Ptasznikow, sukcesorowie, Odesa”, która niedawno zawiesiła wypłaty. W obecności 40 osób przewodniczył p. Stanisław Jarociński. Zdawali relacje delegaci pp. Ryszard Schweikert i Stefan Barciński (trzeci delegat p. Leon Hirsberg, pozostał jeszcze w Moskwie).

Zebrany zakomunikowano, że firma Ptasznikow w Moskwie proponuje prolongatę długu na lat kilka. Pani Anna Ptasznikow proponuje 50 do 60% w ten sposób, aby 25% zapłacić gotówką, w terminie płatności weksli, resztującą zaś sumę pokryć nowymi wekslami na 9 do 12 miesięcy i więcej.

Delegaci łódzcy, zgodnie z otrzymanym mandatem, głosowali w Moskwie przeciw ustanowieniu administracji, lecz okazali się w mniejszości; większość zgodziła się na utworzenie administracji.

Ponieważ na zebranie przybyło stosunkowo mało reprezentantów wierzycieli, oraz oczekiwane są dalsze wiadomości z Moskwy, przeto postanowiono zwołać drugie zebranie w nadchodzący wtorek lub środę.

Nadmienić należy, że pasywa firmy „W. T. Ptasznikow, sukcesorowie, Odesa” wynoszą 4 miliony rubli, w tem zaangażowane jest Królestwo Polskie (głównie Łódź, Zgierz, Pabianice i Tomaszów) na rb. 1,700,000.

(h) Sąd okręgowy czy handlowy. Komitet giełdowy łódzki celem wspólnego omówienia kwestyi, czy pożądane jest powstanie w Łodzi sądu okręgowego czy też handlowego, zwrócił się do Towarzystwa prawników, czyby ono nie wysłało swych delegatów do Petersburga na skutek zapytania w tej kwestyi ministerium sprawiedliwości. Komitet giełdowy w tej tak doniosłej sprawie nie chce sam decydować. Na ostatnim posiedzeniu w towarzystwie prawniczym po ożywionej dyskusyi, wybrano jako delegatów, adwokatów przysięgłych Augusta Raubala, Marka Moszkowicza i Bernarda Birencwajga, którzy mają się zająć opracowaniem motywów, by w Łodzi zostały utworzone oddziały sądu okręgowego cywilny i karny, lub sąd handlowy.

Palestra cała jest za utworzeniem sądu okręgowego, kupcy zaś mając na widoku honorowe mandaty, więcej przechylają się na stronę otwarcia sądu handlowego.

Wobec tego, że rząd obecny w ogóle żąda zamknięcia sądów polubownych, przypuszczać należy, że ministerium sprawiedliwości wypowie się za sądem okręgowym.

(a) Nowy targ rybny. Komisya sanitarna, pod przewodnictwem p. prezydenta, dokonała oględzin nieruchomości przy ul. Aleksandryjskiej № 8, należącej do Icka Zarzyckiego i Rubina Lewkowicza, zakwalifikowanej na targ rybny i znalazła, że plac odpowiada zupełnie swemu przeznaczeniu.

Projekt wraz z planem przedstawiony będzie do zatwierdzenia rządu gubernialnego piotrkowskiego.

Komisya sanitarna zaopiniowała, że otwarcie targu rybnego na wzmiankowanej nieruchomości nastąpić może na warunkach następujących: 1) cała przestrzeń wylana być powinna asfaltem na podłożu betonowym, przyczem należy uwzględnić pochyłości, ułatwiające ściekanie wód do basenu osadowego; 2) basen powinien być cementowy, spływające zlewy zaś dezynfekowane i wywożone beczkami na pola poza miastem; 3) całe terytorium targu rybnego powinno być ogrodzone parkanem żelaznym; 4) wjazd na targ urządzony być powinien tylko od ulicy Aleksandryjskiej; 5) wszelkie roboty, dotyczące urządzenia targu rybnego, winny być dokonane według wskazówek architekta miejskiego i na rachunek i ryzyko przedsiębiorców J. Zarzewskiego i R. Lewkowicza; 6) oczyszczanie i utrzymywanie w należytym porządku placu i basenu obowiązuje wyłącznie właścicieli targu; 7) na targu prowadzona być może sprzedaż ryby żywej i śniętej z wyjątkiem śledzi i słonych ryb.

(a) Ze Stowarzyszenia pracowników handlowych. Zapowiedziane w ubiegłą sobotę nadzwyczajne zebranie ogólne Stowarzyszenia wza-

jemnej pomocy pracowników handlowych (Długa 45) nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej liczby przybyłych członków. Odbędzie się ono w drugim terminie dn. 23 b. m. o godz. 6-ej wieczorem.

(h) Z Stowarzyszenia robotników przemysłu włóknistego. W sobotę w lokalu własnym przy ul. Aleksandryjskiej nr. 34 o godz. 6-tej po poł. odbyło się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia robotników przemysłu włóknistego przy udziale 80 osób.

Przewodniczył p. M. Flaks sekretarzem był p. M. Szpiro. W ostatnim półroczu przybyło 75 członków. Według odczytanego sprawozdania kasowego wpływy wynosiły w r. ubiegłym 289 rb. 24 kop. wydatki 214 rb. 93 kop. pozostało 64 rb. 31 kop. doliczwszy do tego 172 r. 9 kop. jako pozostałość z roku 1910, Stowarzyszenie rozporządza na r. b. sumą 236 rb. 40 k. Sprawozdanie zatwierdzono, poczem o godzinie pół do jedenastej wieczorem, zebranie zamknięto; dalszy ciąg jego odbędzie się za 6 tygodni.

(x) Przedstawienie w „Odeonie” z objaśnieniami dla członków „Związku Majowego” przy łódzkim oddziale kom. T-wa opieki nad zwierzętami, odbędzie się jak zwykle, we wtorek t. j. dn. 12 b. m. o godzinie 4 po poł.

Wejście dla dzieci na parter po 5 kop., na balkon po 10 kop. dla dorosłych po 20 k.

(h) Wycieczka nie udała się. Zapowiedziana na wczoraj wycieczka do Łasku członków, związku ogrodników dla zwiedzenia szkółek nie doszła do skutku, z powodu zebrania nie-dostatecznej liczby osób.

(h) Roboty w polu. Po roztajaniu ziemi rolnicy przystąpili do robót w polu. Pługi i brony od rana do ciemnej nocy są czynne, pokrywając lekką warstwą ziemi zasiane owsy i grochy; przystąpiono również do sadzenia kartofli. Po otworzeniu kopców z kartoflami, okazało się, iż bardzo dużo kartofli uległo zepsuciu. Oziminy, jak do tej pory, przedstawiają się bardzo ładnie.

(h) Wyżysk. Pomimo, że wydajność mleka zwiększyła się, sprzedawcy łódzcy pobierają 8—10 kop. za kwartę tego produktu, oświadczając, iż zniżka w cenie nastąpi dopiero po 1 kwietnia.

(x) Straszny wypadek zdarzył się wczoraj wieczorem na stacyi kolei Fabryczno-Łódzkiej. O godz. 8-ej, gdy b. maszynista tej kolei Franciszek Sowiński, przechodził przez tor kolejowy, udając się z domu przy ulicy Wodnej nr. 21 do biur stacyjnych, najechał na niego parowóz. Nieszczęśliwy nie mógł już odskoczyć na czas i wpadł pod koła maszyny, ponosząc śmierć na miejscu. Ciało, dostawszy się między koła, pokrajane i podarte na szczątki tak, że przez dłuższy czas musiano je zbierać.

S. p. Sowiński pełnił obowiązki na kolei Łódzkiej jako maszynista przez lat 40. Ze względu na podeszły wiek w ostatnich czasach zajęty był w biurze, jako urzędnik manipulacyjny.

Dla prawości charakteru i koleżeńskości o-bejścia się, cieszył się ogromną sympatją, lubiano i poważano bardzo przez swoich zwierzchników podwładnych oraz kolegów biurowych.

W chwili zgonu S. liczył 72 lata życia.

(d) Dramat małżeński. Straszny dramat małżeński rozegrał się w domu nr. 54 przy ulicy Drewnowskiej.

W domu tym mieszka małżeństwo Bartosik; pożycie między małżonkami w ostatnich czasach było niemożliwe. On ją podejrzewał o zdradę, ona mu zaś czyniła wyrzuty, że ją unieszczęśliwił. W sobotę o godzinie 11 wieczorem pomiędzy małżonkami wynikła gwałtowna kłótnia. Zrozpaczony Józef Bartosik, wybiegłszy na podwórze, zażył tak silną dawkę karbolu, że padł trupem na miejscu.

Zawezwano Pogotowie, lecz lekarz mógł stwierdzić tylko śmierć.

Po wypadku dopiero przyszło opamiętanie, dowiedziawszy się o wypadku Bartosikowa dostała silnego ataku nerwowego, tak że z trudem zdołano ją przywrócić do przytomności.

(d) Pojedynek alfonsów. Wczoraj rano rozegrał się pojedynek alfonsów na tle stosunków konkurencyjnych. Do mieszkania Mordki Beumela i jego współnika Michała Lipszyca przy ul. Cymera № 3, przyszli ich konkurenci Hersz i Majer bracia Belchatowscy, z zawodu sutenerzy. Po-między przeciwnikami wynikła kłótnia, która za-

kończyła się pojedynkiem... na noże. W rezultacie pokonani zostali Beumel i Lipszyc, otrzymawszy rany: B. w prawy bok i L. w lewą nogę i głowę.

Epilog pojedynku zakończył się w cyrkule, gdzie ranionych opatrzył lekarz Pogotowia. Zwycięsców zaś osadzono w kozie.

(b) Po procesie piotrkowskim. Kacper Macoch, Helena Krzyżanowska, Izidor Starczewski i Bazyl Olesiński, niezadowoleni z wyroku sądu okręgowego piotrkowskiego, apelują do warszawskiej izby sądowej.

Jeszcze raz więc wystąpią na widownię publiczną osławiony Macoch i jego wspólnicy, ażeby cuchnące błoto poruszyć.

(d) Za zająca. Onegdaj dozorca leśny Kulczyński, obchodząc las pod Kuluszkami, zauważył włośnianina Antoniego Tomczaka, niosącego zabitego zająca. Na pytanie K. skąd ma zająca, T. odpowiedział, że znalazł. K. nie zadowolony się tą odpowiedzią i chciał przytrzymać T. i odstawić do gminy. Zaczęła się między nimi walka, podczas której K. strzelił i ranił Tomczaka, ładując mu cały nabój strótu w brzuch.

W stanie beznadziejnym odwieziono Tomczaka do szpitala. Sledztwo prowadzi straż ziemska.

(a) Zamknięcie składów aptecznych. Na mocy rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego zamknięte zostały wczoraj sklepy apteczne: Majera Epsteina, przy ulicy Rzgowskiej nr. 5 i Karola Kajlichy, przy ulicy Głównej nr. 52.

Rozporządzenie to nastąpiło skutkiem raportu asesora urzędu lekarskiego gubernialnego o wynikach rewizji składów aptecznych w Łodzi na zasadzie § 646 Ustawy lekarskiej tom XIII zbioru praw wydany 1905 r.

Niezależnie od zamknięcia składów, gubernator poleca policmajstrowi pociągnąć właścicieli ich do odpowiedzialności sądowej, oraz zastosować powyższe postanowienie i do właścicieli innych składów aptecznych, w razie ujawnionego przekroczenia ustawy lekarskiej, obowiązującej drogistów.

(a) Otrucie. Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę o otrucie włośnianina wsi Grabowice, gm. Rzeczyca, pow. rawskiego, Ignacego Lipskiego. Wiosną 1909 roku Ignacy Lipski ożenił się z Józefą Szczur, którą łasczył miłosne głosunki z Janem Grzybem, owocem których było dwoje dzieci. Trzecie dziecko urodziło się po upływie półtrzęcia miesiąca od wyjścia za mąż za Lipskiego. Lipski przebaczył żonie i pożyłce małżonów zdawało się być dobre. Nie trwało to jednak długo, gdyż Józefa Lipska bardzo często udawała się do wsi Głina, aby spotykać się z Grzybem. Rodzice Lipskiej kilkakrotnie zabierali ją ze wsi Głina i odwozili z powrotem do męża, lecz ona stale uciekała. Ostatni powrót nastąpił w lipcu 1910 r. Powróciwszy w dniu 5 lipca wieczorem do domu, Lipski zastał kolacy, którą żona przygotowała. Po zjedzeniu kaszy gryczanej, poczuł ból głowy, a następnie wystąpiły wymioty. Lipski w strasznych boleściach nazajutrz życie zakończył. Męcząc się przez całą noc, chorego opowiadał otaczającym go osobom, że boleści nastąpiły zaraz po spożyciu kaszy, którą podała mu żona. Po zgonie małżonka, Józefa Lipska natychmiast udała się do swych rodziców, Sekcya zwłok wykazała, że Lipski otruty został arzenikiem. Aresztowana żona jego przyznała się zaraz, że otrula męża, chcąc wrócić do kochanka, dodając, że truciznę dał jej Grzyb. Badany na sledztwie Grzyb zeznał, że Lipska kilkakrotnie prosiła go o truciznę dla otrucia męża; wtedy on udał się do włośnianina Ludwika Ulicha, któremu opowiedział o wszystkim i prosił o truciznę. Ulich dał mu arzenik w proszku. Na sądzie Ulich zaprzeczył kategorycznie opowiadaniom Grzyba. Sąd, po zbadaniu świadków, uznał winę za dowiedzioną i skazał Józefę Lipską na pozbawienie wszystkich praw i 12 lat ciężkich robót; Jan Grzyba — na 10 lat ciężkich robót; Ulicha zaś uwolnił.

(d) Kary administracyjne. Z rozporządzenia gubernatora piotrkowskiego skazani zostali administracyjnie za przekroczenie przepisów meldunkowych: właściciel domu nr. 28 przy ul. Aleksandrowskiej Fiszel Fajn — na 15 rb. grzywien lub też 5 dni aresztu; właścicielka domu nr. 41 przy ul. Młynarskiej Anna Kuczyńska — na 10 rb. grzywien lub 5 dni aresztu; właściciel domu nr. 4 przy ul. Wschodniej, Froim Sztern — na 5 rb. kary lub 5 dni aresztu; zamieszkała przy ul. Dworskiej nr. 32 Magdalena Glinkowska — na 2 rb. kary lub 1 dni aresztu i zamieszkała przy ul. Zielonej nr. 12 Adelajda Heit — na 5 rb. kary lub 5 dni aresztu.

(d) Na gorącym uczynku. Do mieszkania Noeche Weimana, przy ul. Łagiewnickiej nr. 14, wytoczywszy szybę w oknie, zakradł się złodziej, lecz spostrzeżony przebudzony ze snu W., złodzieja przytrzymał i oddał w ręce policyi. Jest to Mordka Perkowicz, notowany już za kradzieże. Osadzono go pod kluczem, a sprawę skierowano do sądu.

(p) Otrucia. Ubiegłe dwa dni obfitywały w kilka zamachów samobójczych, pochodzących z rozmaitych przyczyn i tak: na ul. Pańskiej nr. 63 Anna P., wyrobnica,

ca, lat 42, z rozpaczy po okradzeniu mieszkania otrula się karbolem i w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala Aleksandra; na ul. Drewnowskiej nr. 54 Walenty B., robotnik fabryczny, lat 34, z braku pracy i środków do życia, otrul się karbolem; mimo natychmiastowej pomocy nieszcześliwy w krótkim czasie zmarł; na ulicy Piotrkowskiej nr. 254 właściciel restauracji, S. A., lat 43, niewiadomo z jakiego powodu otrul się arzenikiem; pozostawiono go w stanie ciężkim. We wszystkich powyższych wypadkach pierwszej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

(a) Zguba. Na Górnym Rynku znaleziono portmonekę skórzaną, w której znajdowało się wewnątrz kilkanaście rubli. Prawy właściciel, po wylegitymowaniu się, odebrać może w biurze VI cyrkulu policyjnego u sekretarza p. Biedermana (Karola 28).

(p) Przykra pomyłka. Zakradła się do nr. 55 naszego pisma z dnia 7 b. m. Mianowicie w notatce p. t. „samobójstwo“ sprostować należy, że s. p. Robert Tencer, właściciel domu przy ul. Zgierskiej nr. 88, nie „powiesił się“, lecz zmarł nagle na aneuryzm serca.

(a) Zaczadzenie. W oficynie domu przy ulicy Widozkiej nr. 155, dla ogrzewania centralnego ustawiono w suterynie piec, opalany koksem. Z powodu wadliwie urządzonego sklepienia czad przedostał się do mieszkań, położonych na parterze. Skutkiem tego uległ zaczadzeniu 22-letnia Maryanna Czempli, modystka, 25-letni Syga Arbuz, 14-letni D. Arbuz i 50-letnia B. Mokszańska. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(a) Najechnianie. W ubiegłą sobotę na ul. Średniej około domu nr. 34, tramwaj nr. 253, dążący od Helenowa w stronę Nowego Rynku, najechnął na karę prywatną p. S. Rosenblatt i rozbił lewy bok powozu. Poważniejszych następstw wypadek ten za sobą nie pociągnął. Siedząca wewnątrz karę pani R. wystraszyła się tylko niezmiernie.

(d) Ohydna zbrodnia. Straszne zezwiercenia dowiedli mieszkańcy wsi Nowy Dół, pow. brzezińskiego. We wsi tej mieszka włośnianin Stanisław Podębski, który od dwóch miesięcy znajduje się w szpitalu. W domu pozostała żona i 14-letnia córka Maryanna, które prowadziły całe gospodarstwo.

Onegdaj wieczorem do chaty Podębskich wtargnęło sześciu młodych ludzi, z których trzech wyciągnęli matkę z domu i zawiedli ją do stodoły, gdzie dokonali wszyscy na niej gwałtu, pozostali zaś uczynili to samo z córką. Dokonawszy ohydnych czynu, zbrodniarze powiązali swe ofiary i pozostawili na łasce opatrności. Zauważył je dopiero na drugi dzień miejscowy sołtys i uwolnił z więzów.

Dziewczynę na pół żywą odwieziono do szpitala, gdzie leczył się ojciec, który, dowiedziawszy się o wypadku, dostał ataku i życie zakończył.

Zawiadomiona o wypadku straż ziemska, wszczęła energiczne sledztwo, wynikiem którego było aresztowanie trzech zbrodniarzy. Są to miejscowi parobcy: Zajączkowski, Hornung i Kulski. Pod silną eskortą odstawiono ich do Brzezina do naczelnika powiatu.

(a) Z Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego. W tych dniach w Łęczycy odbyło się doroczne zebranie ogólne członków chrześcijańskiego Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego.

Głównym przedmiotem obrad na zebraniu tem było sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły. Według tego sprawozdania, Towarzystwo, założone w roku 1901 przy udziale 127 udziałowców, obecnie liczy 878 czł. w tej liczbie: rzemieślników — 153, rolników — 589, handlarzów — 29 i innych zawodów — 107.

Obrotu w r. z. Towarzystwo miało 817,293 rb. 06 kop., czystego zysku zaś osiągnęło 1696 rb. 98 kop.

Kapitał udziałowy Towarz. wynosi 23,866 rb., kapitał zapasowy — 942 rb., wkłady 126,822 rb., pożyczki — 129,874 rb. Majątek Towarzystwa, stanowiący dom w Łęczycy, nabyty wspólnie z Towarz. spożywczym „Mazur“ przedstawia wartość 6,743 rb. 50 kop., majątek ruchomy zaś — 332 rb. 75 kop.

(a) Z przemysłu. Akcyjne Towarzystwo Jakób Halpern w Tomaszowie uzyskało pozwolenie ministerium na powiększenie kapitału zakładowego o 200,000 rubli t. j. do 800,000 rubli, przez wypuszczenie 400 akcji po 500 rubli, z warunkiem, aby nabywcy akcji wpłacili jako premium na kapitał rezerwy sumę, jaką określi ministerium handlu i przemysłu.

SZTUKA.

(x) Towarzystwo muzyczne im. Chopina w dniu 17 marca r. b. urządza w sali Vogla (Dzielnia 18) koncert wieczorny.

Na program koncertu złożą się wyłącznie utwory nieśmiertelnego pieśniarza Fryderyka Chopina. Współudział w koncercie weźmie p. Mazurkiewicz, młody pianista, który wykona koncert chopinowski op. 11, z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej Towarzystwa.

Gra p. Mazurkiewicza wyróżnia się dobrym smakiem, szlachetnością tonu i wielką sprawnością techniczną.

Z WARSZAWY.

* Aresztowanie Rawickiego.

Nocy wczorajszej władza prokuratorska tutejsza otrzymała telegraficzne zawiadomienie od policyi berlińskiej, iż onegdaj aresztowano tam zbiegłego z Warszawy B. Rawickiego, właściciela kantoru bankierskiego przy ul. Wierzbowej. R. wydany będzie rządowi rosyjskiemu po załatwieniu formalności dyplomatycznych, które już rozpoczęto. Wobec tego spodziewać się należy, że wydanie aresztowanego bankruta nastąpi niebawem.

Z CESARSTWA.

Projekt chałmski. Duma państwowa położyła tylko trzydniowy termin do wnoszenia poprawek do czytania trzeciego. Termin ten liczy się od chwili wydrukowania tekstu projektu, jaki został przyjęty w drugim czytaniu. Drukowanie to zajmie do 3 dni, to znaczy, że za 4 do 5 dni rozpoczną się obrady komisji nad poprawkami. Obrady w plenum nad trzecim czytaniem rozpoczną się prawdopodobnie za dni dziesięć—dwanaście.

Nowa emisja 100 milionów. „Russkoje Slovo“ dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że na rynku francuskim umieszczono nową emisję listów zastawnych banku włościańskiego na 100 milionów rubli. Procent obniżono z 5 proc. na 4 i pół proc.

„Russkoje Slovo“ przypisuje temu faktowi duże znaczenie, pisząc, że umieszczenie papierów hipotecznych na rynku zagranicznym odbije się korzystnie na położeniu rynku wewnętrznego w państwie.

O fałszywych pogłoskach. Jak donoszą „Birz. Wied.“, ogłoszono postanowienie obowiązujące, wydane przez naczelnika miasta Petersburga, generała Draczewskiego, co do rozświeiania fałszywych pogłosek.

Postanowienie obowiązujące zakazuje publicznego ogłaszania, lub rozsiewania, mającej znaczenie ogólnopaństwowe fałszywej, wzbudzającej trwogę publiczną, pogłoski o rozporządzeniu rządowym, o nieszczęściu społecznym, lub innym jakim wypadku.

Winną przekroczenia tego postanowienia obowiązującą podlegają w drodze administracyjnej, karze do 500 rb., lub 3-ch miesięcy więzienia.

TELEGRAMY.

ZAGRZEB, 10 marca (P.) Przeszło 3000 studentów i gimnazystów urządziło manifestację, podczas której wykonano pieśni narodowe. Manifestacja odbyła się z racji wyzdrowienia studenta Salinagicza, ranionego podczas demonstracji sarajewskiej.

BIAŁOGROD, 10 marca (P.) Poseł w Wiedniu otrzymał polecenie, żeby zainterpelował rząd austriacki z powodu częstego przekraczania granicy serbskiej przez żołnierzy.

DUNKIERKA, 10 marca (P.) Na statku przybyłym z Hamburga wykryto kontrabandę dla Maroka, składającą się z 56 skrzynek z mazerami i ładunkami. Skrzynie zatrzymano.

PARYŻ, 10 marca (Wł.) Hrabina Stefania Lonyay b. małżonka następcy tronu austriackiego, Rudolfa, wniosła do sądu tutejszego poda-

nie, aby jej siostrę księżną Ludwikę Belgijską, poddać pod kuratelę.

PARYŻ, 10 marca (wł.) Pod Etampes lotniczka Bernard przy próbnym locie, celem użycia świadectwa zawodowego, spadła z aeroplanem i poniosła śmierć na miejscu.

KOLONIA, 10 marca (wł.) W dniu dzisiejszym 600 delegatów różnych cechów i związków, obecnych na konferencji związkowej górników z zagłębia rzeki Ruhry, proklamowało wspólnie natychmiastowy strajk generalny, ponieważ właściciele kopalń stanowczo odrzucili żądania robotników co do podwyżki płacy.

KOLONIA, 10 marca (wł.) W tutejszych kołach poinformowanych panuje przekonanie, że wybuch powszechnego strajku górniczego w dniu jutrzejszym jest rzeczą nieuniknioną.

BUDAPESZT, 10 marca (wł.) W sferach politycznych panuje przekonanie, że do steru rządu przyjdzie gabinet Lucacsa, który będzie się starał nawiązać porozumienie, nie tylko z partią Kossutha ale i Justha, przez hr. Khuena zupełnie pomijaną.

LONDYN, 10 marca (wł.) Dzienniki widzą w zaproszeniu premiera na wspólną konferencję górników i właścicieli kopalń dobry objaw. Z drugiej strony jednak donoszą, iż związek właścicieli kopalń we Walii uchwalił odrzucić zasady płacy minimalnej.

PRAGA, 10 marca (wł.) Burmistrzem został ponownie wybrany dr. Grosz 77 głosami na 84 głosujących.

PARYŻ, 10 marca (wł.) Z Lizbony donoszą, że w procesie przeciw buntownikom z września r. z., zapadł wczoraj wieczorem wyrok uwalniający ich. Po ogłoszeniu wyroku tłum wtargnął do sali sądowej i chciał obić przysięgłych i sędziów. Policja tłum rozproszyła, kilka osób odniosło rany.

WIEDEN, 10 marca (wł.) „Reichspost“ помещa szereg wyjątków z artykułów dzienników włoskich, z których wynika, że obecna wojna przynosi dla Włochów coraz większe straty finansowe bez widocznych korzyści.

Dzienniki włoskie twierdzą, że wojna ta wychodzi tylko na korzyść Austrii, która cieszy się, że Włochy osłabiły się na szereg lat, tracąc całą energię na wojnę w Trypolisie.

SALONIKI, 10 marca (wł.) Krąży tu pogłoska, że na południe od przylądka Aponomi, w zatoce salonickiej znajduje się włoska eskadra. Bliższych szczegółów o jakiegokolwiek akcji tej eskadry dotąd niema.

BERLIN, 10 marca (wł.) Ogłoszony wczoraj, wieczorem lokaut w męskiej konfekcji krajeckiej, obejmuje całe państwo niemieckie. Dotąd objął lokaut 150 miast niemieckich.

RZYM, 10 marca (wł.) Zdaje się, że w taktyce wojennej włoskiej nastąpi stanowczy zwrot. Włochy przygotowują się do podjęcia szeregu ataków i bombardowań na miasta portowe tureckie w Turcji europejskiej.

KONSTANTYNOPOL, 10 marca (wł.) Wczoraj rozsiewane pogłoski, że statki włoskie stoją pod Chios okazały się nieprawdziwe. Okrętów włoskich niema zupełnie w okolicach Archipelagu, ani koło Smyrny i Salonik. Mimo to zarządzono wszelkie środki ostrożności.

PEKIN, 10 marca (P.) Odbyła się ceremonia objęcia prezydentury przez Juanszaję, po której prezydent przyjmował życzenia dygnitarzy, naczelników wydziałów, dowódców wojsk i deputatów stołecznych oraz prowincjonalnych. Wczoraj odbył się pochód z latarniami. W stolicy panuje spokój.

Jako kandydatów wymieniają na premiera — Tanszansi, na ministra spraw zewnętrznych przedstawiciela w Petersburgu — Łucensiana, na ministra wojny — generała Duanecz-żugui.

Tracenie biedaków, pochwyconych podczas rozruchów lub w czasie zbierania resztek z pogromu, trwa w dalszym ciągu. Dziennie traconych jest 4—5.

SEUL, 10 marca (P.) Odnosnie dokonanych aresztowań metodystów amerykańskich zostało wyjaśnione, że niedawno aresztowano byłego wiceministra spraw zagranicznych, koreańczyka barona Junczicho wraz z 80 metodystami koreańskimi, zamieszkanymi do spisku przeciw Japonii, wykrytego ubiegłej jesieni w Tynianiu. Spisek ten zorganizowali brat zabójcy ks. Ito, on sam i dziennikarz Jan. Pierwszy skazany został na zesłanie na wyspę, drugi na ciężkie roboty,

Junczicho zaś z pozostałymi przebywają w więzieniu w Seulu.

CHICAGO, 10 marca (wł.) Straszliwy pożar zniszczył doszczętnie dom, należący do armii zbawienia i sąsiadujący z nim dom mieszkalny. Pomimo wysiłków, akcja straży ogniowej była bezskuteczna. Wśród mieszkańców wybuchła panika. W płomieniach poniosło śmierć 20 ludzi, 10 odniosło ciężkie, znaczna liczba lżejsze uszkodzenia.

RZYM, 10 marca (wł.) W bitwie pod Kergaeb miało paść przeszło 400 Turków i Arabów. Schwytani do niewoli Arabowie opowiadają, że Turcy obiecują Arabom po 1200 franków za każdą zdobytą armatę włoską.

PARYŻ, 10 marca (wł.) Podług nadeszłej tu depeszy z Adenu, bombardował wczoraj włoski krążownik „Calabria“ Szeik Said. Turecka załoga nie odpowiedziała na ogień, — krążownik zaś włoski odjechał w niewiadomym kierunku. Szczegółów brak.

MONACHIUM, 10 marca (wł.) Odbył się tu proces przeciw nagiej tancerce pannie Willanyi oraz przeciw dyrektorowi jednego z teatrów monachijskich i jej impresaryowi. Po przesłuchaniu kilku rzeczoznawców sąd uwolnił wszystkich oskarżonych.

RZYM, 10 marca (wł.) Papieski protonotariusz Benigni, były sekretarz kardynała Merry del Val, wystąpił gorąco przeciw zarzutom „Koelnische Volkszeitung“, która utrzymywała, iż Benigniego zasuspendowano w urzędowaniu za oszczerstwa, rzucane na nuncjusza Fruhwirtha oraz za zdradzanie Rosji tajemnic watykańskich. Oświadczenie to wywoła świeżą replikę t. zw. kolońskiego obozu katolickiego.

PEKIN, 10 marca (wł.) Poseł Stanów Zjednoczonych prosił swój rząd o wzmocnienie siły wojskowej, wskutek czego 5 pułk piechoty, stojący w Manilli, odejdzie do Pekinu.

BINGEN, 10 marca (wł.) Wypuszczony niedawno z domu karnego zbrodniarz zgwałcił szesnastoletnią córkę górnika. Aresztowany tłumaczył się, iż uczynił to dlatego, aby jaknajprędzej dostać się z powrotem do więzienia.

WASZYNGTON, 10 marca (wł.) Z powodu ogłoszenia Chin republiką, senat Stanów Zjednoczonych dozwolił na emigrację Chińczyków, posiadających pewien cenzus inteligencji do 15-tu stanów.

Z ostatniej chwili.

Petersburg, 11 marca (wł.) Organizuje się tu nowe stronnictwo niezależnych konserwatystów.

Pierwszym wnioskiem w przyszłej Dumie tego stronnictwa ma być: „uznanie żydów w Rosji za cudzoziemców“, — tak jak to jest obecnie w Rumunii.

Bochum, 11 marca (wł.) Prezes regencyj wydał odezwę, wzywającą ludność do zupełnego spokoju, w przeciwnym bowiem razie będzie rząd postępował z całą surowością.

Essen, 11 marca (wł.) Organizacje robotnicze wydały odezwę, wzywającą do spokojnego postępowania w czasie strajku, a zwłaszcza do unikania alkoholu, aby nie dawać rządowi powodów do zbrojnej interwencji. Proklamacja zaznacza, że wobec niezwykle pomyślnej konjunktury, wytworzonej przez strajk w Anglii, są wszelkie widoki, że żądania górników zostaną spełnione.

Dorfsmund, 11 marca (wł.) Proklamowany wczoraj przez delegacje górnicze strajk węglowy w okręgu nadreńsko-westfalskim, został przyjęty z wielkim entuzjazmem przez 70 zgromadzeń, na których było do 32 tysięcy górników.

Wielu członków organizacji centrowej oświadczyło, że wbrew dyspozycji organizacji, aby dalej pracowano, przylączy się do strajku.

Londyn, 11 marca (wł.) Z powodu braku węgla zawieszono kursowanie nowej seryj pociągów. Strajkujący górnicy rozpedzili robotników, pompujących wodę, wobec czego kopalniom grozi zalanie.

Dunkierka, 11 marca (wł.) Na okręcie nie-

mieckim, przybyłym tutaj z Hamburga, skonfiskowały władze portowe 66 skrzyń karabinów mauzerowskich i 25,000 naboju, przeznaczonych dla szczepów marokańskich. Skrzynie te były zadeklarowane na granicy, jako aparaty elektryczne.

Bydgoszcz, 11 marca (wł.) Zaareztowano tutaj pewną damę z wyższego towarzystwa pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosji.

Piotrków, 11 marca (wł.) Rozeszła się tu pogłoska, że w nocy z soboty na niedzielę Damazy Macoch próbował ucieczki z więzienia piotrkowskiego. Miał się już wdrapać na mur.

Ucieczkę straż więzienna udaremniła.

Teheran, 11 marca (wł.) Wodzowie szachsewenów dłuższy czas więzieni w Teheranie, postanowili z bronią w ręku uwolnić się z więzienia i wtargnąć do pałacu gubernatora.

Zawiadomiony policmajster zażądał od szachsewenów złożenia broni, odpowiedzieli ogniem. Zabity policmajster.

W mieście popłoch. Sklepy zamknięte.

W mieście przez parę godzin panowały grabieże.

Teheran, 11 marca (wł.) Machmet-Ali, były szach nie opuścił dotąd Persji. Cekał on bowiem na pieniądze. Rząd rosyjski i angielski wypłacili mu 75,000 tomanów.

Wskutek tego w tych dniach nastąpi wyjazd.

Aschabad, 11 marca (wł.) Na komorze zjawilo się 70 kaukazyków z szeregow ex-szacha. Po sprawdzeniu ich nazwisk, potwierdzonych przez konsula rosyjskiego, wpuszczono ich do Rosji. Wszyscy podążyli do Baku.

Teheran, 11 marca (wł.) Turecki poseł w Teheranie skarżył się przed swoim rządem, że nie został po przybyciu powitany należycie w stolicy Persji. Należało mu się otrzymać salwy armatnie, a tych nie było, z tej racji, że Rosyanie zabrali wszystkie perskie armaty i prochy. Rosyjskie gazety robią komentarz, że są to zwykłe wykryty.

Kolonia, 11 marca (wł.) Dziś nadeszły nowe oddziały policji z Berlina. Właściciele kopalń zażądali, aby wojsko było przygotowane do wystąpienia w razie gdyby usiłowali górnicy przeszkodzić wjazdowi łamistajków do szacht.

Bochum, 11 marca (wł.) Proklamowany strajk rozoczał się dziś. O ile można na razie skonstatować, tylko 20 proc. okazuje gotowość przerwania. Uzbrojona policja stoi u wejść do wszystkich kopalń. Spokój, jak dotychczas, nie został zakłócony.

Bochum, 11 marca (wł.) Strajkujący robotnicy pobili roznosieli proklamacji robotniczej organizacji centrowej, nawołujące do nieprzyłączenia się do strajku. Właściciele kopalń zapowiedzieli niezorganizowanym robotnikom, że wypędzą ich natychmiast z mieszkań, o ile przylączą się do strajku.

Pomimo tej groźby, ogromna większość zastrajkowała.

Pekin, 11 marca (wł.) 700 żołnierzy zbuntowanych, którzy grabili i palili Pekin, zmusiło naczelnika stacji do dania pociągu, aby nim uciec. Pociąg zatrzymano w drodze i wszystkich 700 żołnierzy rozstrzelano.

Mukden, 11 marca (wł.) Japonia wysadziła w Dalnym pułk żołnierzy oraz artylerię. Nowe transporty wojska przybywają. Nadzór nad całością kolei wzmocniony.

Pekin, 11 marca (wł.) Anarchia ogarnia prawie całe Chiny. W okolicach Baodinfu wybryki wojska przechodzą wszystkie granice. Rozbestwieniu podlegają nawet dzieci i kobiety.

Wielu, aby uchronić się przed pastwieniem odbiera sobie życie.

Dnia 9-go marca rozstał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami

ś. † p.

Józef Łaziński

przeżywszy lat 72.

O pogrzebie, który odbędzie się we wtorek, 12-go marca, o godzinie 5-ej po południu z kościoła św. Józefa na Stary cmentarz katolicki, zawiadamia znajomych i życzliwych

RODZINA.

924

We wtorek dnia 12 marca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

Klary z Brabanderów

HERTZBERGOWEJ

zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Krzyża, przed Wielkim Ołtarzem, o godz. 10-ej rano, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

912

Mąż z rodziną.

Tabela wygranych.

(Nieurzędowa).

W 2-ym dniu ciągnięcia 2-jej klasy 198-jej loteryi klasycznej Królestwa Polskiego (w dniu 10-go marca) wylosowano następujące wygrane:

Rb. 4,000 N 5232.
Rb. 2,000 N 17235.
Rb. 600 N 15058.
Rb. 400 N 10050.
Rb. 150 N 4390 4600 7496 8673 8738 15295 15422 15944.
Rc. 60 201 1492 1558 5827 6338 7269 8895 9086 9145 9770 9904 10191 10932 11769 11992 12532 13361 13647 13954 14411 15143 15462 15671 16437 16516 17010 19878 21205 21540 21876 21951 22561 22651 23339 23368.
Rb. 45 139 52 85 229 38 314 55 426 59 71 83 565 89 632 60 717 72 819 915 67.
Rb. 18 25 41 62 64 66 78 91 166 244 452 59 80 515 48 614 44 79 745 55 61 78 806 920 26 40 41 88.
Rb. 2093 117 67 72 203 405 13 31 41 57 75 79 555 631 50 66 67 69 815 48 941 63.
Rb. 162 96 344 57 427 97 710 87 92 808 55 87 907.
Rb. 4029 35 52 90 125 32 53 248 563 91 92 410 34 504 26 692 718 77 94 805 70 75 77 96 917 45.

5077 84 104 49 207 99 361 84 420 38 66 78 600 76
700 6 30 35 43 81 91 96 818 26 09 914.
6008 64 117 49 61 217 38 351 65 66 478 84 511 75
820 50 917 19.
7050 87 134 299 380 96 414 51 507 21 607 81 728 831
58 98 913 18 29 50 54 93.
8097 106 18 249 337 84 480 84 501 609 63 67 94 757
65 90 827 90 928 50 56 79.
9001 47 56 90 110 14 60 97 321 56 416 41 45 57 500
12 37 47 70 74 605 10 23 59 69 88 811.
10024 56 61 149 73 260 62 346 64 407 23 27 512 20
58 607 61 78 700 71 837.
11014 51 77 95 206 321 80 420 39 97 663 83 84 743
839 934 69 81.
12039 112 80 259 80 85 323 49 88 98 423 26 51 52
524 62 717 28 818 49 72.
13012 15 28 83 98 263 306 421 23 83 96 501 33 68
96 608 26 35 776 926 38 50 96.
14005 16 50 103 238 54 69 82 98 458 511 35 90 702
13 54 58 828 66 67 88.
15095 104 81 250 51 63 472 73 99 506 60 623 41 81
743 84 807 43 73 74 76 927 83.
16028 34 36 70 125 31 57 322 86 89 516 42 53 67 75
98 612 22 32 50 90 91 701 4 49 53 816 48 939.
17038 71 257 83 96 302 55 59 60 496 514 40 46 63
96 645 721 76 807 94.
18008 31 64 77 86 95 141 63 208 31 50 409 22 41 47
73 545 52 692 710 33 40 55 85 837 43 68 985.

19025 111 17 24 62 222 31 46 81 336 74 451 64 519
26 708 815 85 98 931 55 46.
20028 56 84 117 18 98 214 23 26 545 415 57 64 501
48 606 39 742 51 934 85.
21068 81 87 130 97 291 308 23 428 40 56 510 38 68
78 81 615 28 55 99 728 36 60 815 61 91 957 63 85.
22012 16 54 65 80 108 45 55 69 74 222 37 51 326 57
68 85 95 603 67 742 53 58 894 913 16 26 65.
23005 37 59 42 44 45 89 96 157 82 223 69 311 16 35
46 58 73 97 409 26 31 60 70.

Piotrkowska 192 dawniej (200)

Lecznica zębów

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Specjalne laboratorium zębów sztucznych i złotych koron. Reperacje i przeróbki sztucznych zębów na poczekaniu. Ceny bardzo przystępne. 2599

LEKCYE MUZYKI

(Fortepian, skrzypce, wiolonczela, teorya)

według programu Konserwatorium Warsz.

udziela Dyrektor Towarzystwa Muzycznego

Tadeusz Joteyko

ul. Jużewska 13. Zastać od 7—8 wiecz.

Dr. M. Rejt

Średnia N 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 605 (wśród-żylnie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem vibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w. w niedzielę i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna poczekalnia. 3698

Zakład chirurgiczno-ortopedyczny
D-RA TOMASZEWSKIEGO

2989 Andrzej N 3. Telefonu 17-50.

Leczenie skrzywień kręgosłupa i kończyn, chorób stawowych i t. d. Główna klinika. Aparaty mechaniczne. Masaż vibracyjny i ręczny. Kąpiele elektryczno-słoneczne i gorącym powietrzem. Elektryzacja.

Szkoła Tańców

Czesława Nowickiego

ULICA RZGOWSKA N 76.

Na nowy kurs dla początkujących zapisy przyjmuje codziennie. 890

CHERCHIEZ LA FEMME

najnowsze perfumy o nadzwyczaj subtelnym, prześlicznym, długotrwałym zapachu i taką samą

Wodę kwiatową

717

poleca: **PARFUMERIE „LA RÉGENTE” PARIS — JICIN.**

Otrzymać można w lepszych składach aptecznych, perfumeryach i zakładach fryzjerskich. Skład Główny i Przedstawiciel na Król. i Cesarstwo **W. Dobrowolski Warszawa, Chmielna 36, tel. 110-73.** Zastępca na Łódź i okolice: **W. Libiszowski, Łódź, ul. Piotrkowska N 117.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A. Potrzebne bony rosyjskie. Biuro Sękowskiej, Przejazd 14. 1946—3—3

A.A.A. Meble różne w do-
brym stanie do sprze-
dania tanio: 2 garnitury salono-
we, trema, szafy do ubrania, łóż-
ka, bielizniarka, umywalka, szaf-
ki nocne, tualetka, otomana, biu-
rka, zegar duży, stół, krzesła, kredens mały, obrazy. Nawrot N 44, m. 3. 1766—10—8

A.A. Łóżka z materacami, szafy, bielizniarki, tualete, otomany, biurko, etażerka, kredens, stół, krzesła, tremo dębowe i mahoniowe, meble salonowe, słupy, lampy, obrazy, różne drobiazgi, sprzedam za bezcen i częściowo. Piotrkowska 225, m. 2. 1994—3—2

A. Meble sprzedam tanio, szafę, łóżka z materacami, otomany, krzesła, stół rozsuwany, bielizniarkę, tremo, zegar. Wólczńska 65, m. 18. 1967—4—2

A! Kto pożyczyci do 10 lat egzystującego interesu 500-1000 rb. otrzyma korzystne zatrudnienie. Oferty „Zysiąc” Rozwój, 2030—26—1

A! Kapusta kiszona biała wyborna, ogórki beczkami. Sprzedam, ul. Karolewska nr. 3 2032—2c—1

Agenci zo artykułów spożywczych potrzebni. Warunki dobre. Lipowa 71, Filipowicz. 2031—1

A. Pragnę się przysposobić na świadectwo z 4 kl. gimnazjum rządowego. Warunki proszę złożyć: Wólczńska 259, dom Szulca m. 3, Przepiórkowski. 2019—2—1

Bezwarunkowo 5 lat można nosić garnitur ze „skóry angielskiej”, lokiet 50 kop. Piotrkowska 128—13. 1912—6csp—3

Bajecznie tanio wyprzedajemy piękne peleryny na damskie suknie. Piotrkowska 128—13. 1911—6csp—3

Do sprzedania duży wybór chomont robotniczy i angielskich nowych, oraz używane szorki. Ceny przystępne. Widzewska N 193. 1929—3—3

Dom murowany, oficyna i budynki z dużym placem w powiatowym mieście Turku, sprzedam tanio lub zamienię na plac w Łodzi. Edmund Bogdański, Dzielna 30. 1603—5csp—5

Dla mężczyzny niebawoma okazal piękne materyały bajecznie tanio. Piotrkowska 128—13. 1913—3csp—3

Do pracowni gorsetów M-me Annette, Andrzej nr. 4, potrzebna zdolna bielizniarka mająca lat 14—15. Zgłaszać się proszę od 9—11 rano. 2018—2—1

Dziewczynka 9-cio letnia Leokadya Wiśniewska zabłądziła, odebrać można, Przejazd 12 m. 27. 2042—1

Do sprzedania szafa mało używana, wiadomość: ul. Grabowa 30, m. 32, III piętro. 1933—3—1

Fisharmonia fabr. M. Horügel, mało używana, 11-o głosowa, do sprzedania. Ogrodowa N 22, w kancelarii parafii św. Józefa. 2003—3—2

Główny na mosiadzi i uczeń giserski potrzebni. Zgłaszać się: Wólczńska 109 Oldakowski i Neumark. 20123—3c3—1

Jest do sprzedania ceterka czystej rasy, ułożona do polowania, oraz szczenię 2½-miesięczne, ul. Widzewska nr. 145. Wiadomość u stróża. 1910—3—2

Kupię motor naftowy lub ropowy 2 konny, wagę wozową setnią, 2 rowery w dobrym stanie. Oferty: Zgierz, cegielnia Nawrocki. 1937—3—3

Łęczycza, pocztalteryja do sprzedania, wiadomość: Zierz lub Łęczycza. 1953—3—3

Maszyny Singera: nożna 18 rb., ręczna 10 rb. Długa 64, front. 1931—2—2

Mieszkanie do wynajęcia przy stacji kolei warsz.-wied. Rogów. Wiadomość u p. Marusińskiego. 1992—2—1 ps

Młody subiekt znajduje umieszczenie w Barze „Express”, Piotrkowska 14. 2010—2—1

Oddam na własność dziewczynkę 4-o miesięczną. Główna N 56, stróż wskaże. 1939—3—2

Potrzebna jest kantorowa do pralni Południowa N 15 Aszkenazy, a także zdolne prasowaczki. 2028—2—1

Potrzebna zdolna chemiczarka, umiejąca drobiazgi prasować. Wólczńska N 94, pralnia. 2017—3—1

Potrzebny czeladnik krawiecki do spodni. Przejazd 59 m. 19. 2039—1

Pies biały, czarne łaty, w obro-
zy, przybłąkał się. Odebrać
można Grenberga 10-4. 1930—3—2

Potrzebne panienki do szycia bielizny, robienia dziurek i do kolder. Robota stała. Emma Rainpoldt, Nawrot 3. 1979—3—2

Panienka inteligentna poszukuje miejsca bony z szyciem. Oferty w admin. „Rozwoju” pod lit. „S.S.” 1978—2—2

Potrzebna zdolna krawcowa do pralni chemicznej. Piotrkowska 116. 2008—3—2

Panienka inteligentna poszukuje miejsca w biurze lub w aptece. Oferty w Adm. Rozwoju pod lit. „J. W. 48”. 1153—6—6

Pierwszorzędne Kaucyonowane Biuro Nauczycielskie Karpińskiej w Warszawie, Moniuszki 7, telef. 120-82, poleca: nauczycieli, nauczycielki, bony, freblanki, wychowawczynie. Sprawdza angielski, francuski, niemiecki. 3383d

otrzebni chłopcy do roboty. Widzewska nr. 128 m. 63. 1971—3—2

Pokój duży z oddzielnym wejściem, zaraz odnajmę. Widzewska N 106A, 6 1905—3—3

Pokój do wynajęcia umeblowany przy rodzinie z osobnym wejściem. Składowa 21, I-sze piętro. 1936—3—2

Pokój umeblowany do wynajęcia, osobne wejście. Andrzej 7, Kolubińska. 1918—3—3

Potrzebna chemiczarka. Konstautynowska 53. 1943—3—3

Probitas, Przejazd 6. Francuska z dobrem świadectwem. Inteligentne bony polki poszukiwane. 1932—3—2

okoje z osobnymi wejściami z wygodką i usługą, zaraz do wynajęcia. Długa 72. 1870—3—2

Pokój do wynajęcia dla przy-
zwolonej pani lub panny. Pań-
ska 36, m. 20. 1957—2—2

Pokój frontowy, o dwóch oknach
usługa, gaz, umeblowane, do
wynajęcia zaraz. Ul. Główna 9,
m. 9. 1820—3c3—6

Poszukuje filii piekarskiej z kaucją ul. Bernardowska 12 m. 42. 2033-1
 Potrzebna prasowaczka do pralni, Zachodnia 52. 2055-1
 Potrzebna zdolna podreżna do szycia, ul. Gubernatorska № 3 m. 21. 2021-1

Poszukuje praktyki krawiectwa. Oferty w Rozwoju pod „G. R.“ 2015-3-1

Poszukujemy przedsiębiorcy do wyszlamowania stawu, Pusta 13. 2014-3-1

Rolwaga do sprzedania, nowa parokonna resorka tanio, Wiadomość, ul. Cegielniana nr. 122 w piwni. 1972-3-2

Sprzedam sklep i karuzel. Ul. Wspólna 24, Stare-Bałuty. 1915-5-4

Sklep narożny do sprzedania. Przejazd nr. 51 róg Wodnej. 1932

Stajnie z mieszkaniami do wynajęcia od kwietnia, Cegielniana nr. 138. 1987-2-2

Sklep spożywczy mały zaraz do sprzedania lub od 1 kwietnia. Wiadomość ul. Generalska nr. 10 przy ul. Drewnowskiej. 1975-3-2

Specjalista malowania żelaznych kominów fabrycznych poszukuje zajęcia. Pabianice, ulica Boczna № 700. 2009-2-1

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie, zaraz. Staro-Zarzewska 63. 1925-3-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu do sprzedania od 1 kwietnia. Ulica Rokicińska-Sucha nr. 6, w sklepie. 1968-3-2

Snowacz na maszynie poszukuje pracy, kolorowe i inne osnowy, dobrze snuje. Oferty „Rozwój“, „Snowacz“. 1890-3-3

Sklep rogowy do sprzedania, Bałuty, Nowo-Łagiewnicka 16. 1926-3-2

Sklep do sprzedania z damskimi kapelusami. Wiadomość w zakładzie fryzjerskim, ul. Mikołajewska nr. 29. 1976-3-2

Slusarnia do sprzedania z powodu śmierci, Warszawska 21 przy Nowo-Zarzewskiej. 1991-3-2

Spożywczy sklep do sprzedania w dobrym punkcie ulica Wólczańska № 164. 2024-3-1

Sklep reżenicki z całym urządzeniem do sprzedania, Chojny ulica Sokola nr. 9. 2025-2-1

Skradziono weksel in blanco na rb. 50 z podpisem Zofia i Michał Miller. Weksel nieważny Podreżna 28-1. 2058-3-1

Szafa, 2 łóżka, stół do sprzedania, Targowa 47 m. 22 II p. 2054-1

Ukończywszy 3 klasy poszukuje miejsca w kantorze. Wiadomość językami: polskim, rosyjskim i cokolwiek niemieckim. Oferty pod „F. W.“, Rozwój. 2056-1

Wspólne mieszkanie dla dwóch panów. Przejazd 14 w oficynie. 2041-2-1

W Rudzie Pabjanickiej jest do wdzierżawienia osm morgów ziemi i kl. ogrodowej, obrobionej z inwentarzem żywym i martwym z budynkami od 1 kwietnia r. b. lub zaraz. Wiadomość: Mikołajewska nr. 40. Cukiernia W-go. Millera. 2015-3cs-1

Zakład letni, długi, popielaty, do sprzedania za rub. 6. Przejazd 48, m. 12. 1995-6-3

Zaliczenie 35109 na sumę 41 rb. 70 kop. z przesyłki Łódź miasto Mikołajew nr. 600867 zagubione. 1975-5-2

2 pokoje z kuchnią, z wygodami od 1 kwietnia bardzo tanio do wynajęcia. Wiedzewska 146. 1945-2-2

700 rubli potrzebuje na 1-szy numer hipoteki na 8 proc. Wiadomość u Antoniego Brauna. Kol. Radogoszcz, Szczęśna Nr. 9, m. 2. 2040-2-1

2.000 2-ty numer hipoteki. Wiadomość ul. Mickiewicza 12, Radogoszcz. 1913-3-2

3.000 rubli na 1-y № hipoteki do wypożyczenia na 8 proc. Oferty składać w admin. „Rozwoju“ pod lit. M. M. 1977-5-2
 6000 ulokuje na 1-szy numer hipoteki zaraz. Oferty Rozwój „Osiem“. 2057-1

Zagubione dokumenty.

Antoni Kubiak zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki L. Schmidera. 2016-1

Józef Taś zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Huberta Mille. 2029-1

Józef Antczak zagubił paszport, wydany z gm. Topola, powiatu łęczyckiego, gubernia kaliska. 1935-3-3

Stanisława Wojciechowska zagubiła paszport, wydany z gminy Rozciszew, gub. Płockiej. 1951-5-3

Stanisław Matusiak zagubił paszport, wydany z gm. Dalków. 1891-3-3

Władysław Kaczor zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Karola Hoffrichtera. 1936-3-3

Marya Wojtalczak zagubiła paszport, wydany z gm. Golesze, gub. Piotrkowska. 2011,3,1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Ludwika Kajzerbrechta na imię Józefa Kaźmierskiego. 2020-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki I. K. Poznanińskiego, na imię Kazimierza Piłaszczyka. 2027-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Edmunda Kletke wydana z fabryki Czernińskiego i Zażewskiego. 2026-1

Zaginęła karta od paszportu, na imię Aleksandra Trepte, wydana z fabryki Hirsberga i Birnbauma. 2022-2-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Henryka Kletke wydana z fabryki Czernińskiego i Zażewskiego. 2026-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryanny Jezierskiej wydana z fabr. Cukra. 1900-3-3

Złotkowski Ignacy zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Lurkensa. 1993-3-2

SPECYALISTA chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ
POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie zastosowanie preparatu „606“. **ZACHODNIA № 33.** od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedziele 9-3. 2897

Dr. med. J. Szwarcwasser
Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specjalnie: choroby żołądka, kisielca i przełyku, choroby wątroby, pęcherza, tyfus, tyfoid, choroby krwi, choroby skóry, choroby płuc, choroby serca, choroby nerek, choroby dróg moczowych. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne, wydziałel i krwi w laboratorium własnym. Od 11-1 rano i od 5-7, po południu. 609

Dr. L. KLACZKIN
 Konstannyńska 11.

Syphilis, skóra, wenerycz. choroby dróg moczowych. **LECZENIE SYPHILISU** EHRlich HATA 606.

Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746

LEKCYE języka polskiego i francuskiego dla uczących się

Modeli, Kury dla cudzoziemców. Metoda wstępnego. Tam też można się zająć nauką, zatrudniane w edytacji. Ulica Długa 83, I pietro. 3430

Pracownia Gorsetów NATALII KOZIERSKIEJ

OBSTALUNKI podł. najnowszych modeli. Reparaty. Oddzielny pokój dla przyjęć.

Piotrkowska 115 m. 6.

INSTYTUT Roentgenologiczny i Światłoleczniczy D-ra A. GROSGLIKA

Zachodnia № 68, przy Zielonej,

Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.

Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).

Badanie krwi na syfilis.

Godziny przyjęcia: 8-11 rano i 6-8 wiecz. Panie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 rano.

NA A P O D T ?

BULION „Lacto ROZENTOWO“ z ekstraktu mlecznego — posiada smak buljonu mięsnego. **ŚMIETANKA** sterylizowana homogenizowana „ROZENTOWO“ **SERKI „ROZENTOWO“** z czystej, świeżej gotowanej śmietanki. **Najzdrowsze i najpożyte-czniejsze produkty! Zadać wszędzie.**

UWAGA: Wystrzegać się podrabiań! Każdy wyżej wymieniony produkt jest zaopatrzony w etykietę z napisem „Rozentowo“, na co przy kupowaniu należy brać uwagę i zwracać.

Główny skład na Kr. Pol. A. Szmolke, Warszawa, Marszałkowska 149.

„ „ na Łódź, Edm. Bogdański, Dzielna 30. 691

Wprawne HASPLARKI

do tasien i koronek

poszukiwane do pierwszorzędnej fabryki w Warszawie. Dobre traktowanie, stałe zajęcie, wysoki lon. Adresy z podaniem o kogo i jak długo pracowano, nadsyłać do Administracji „Rozwoju“ dla „K. L. M. 100“. 888

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY“
 Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, CEGIELNIANA № 38.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenie naberają wprawę i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenie otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.** Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowym. 3458

Przychodnia Ligi Przeciwgruźliczej

poszukuje lokalu,

składającego się z 2 pokoi i kuchni w oficynie na parterze, położonego przy al. Piotrkowskiej między ulicami Benedykta i św. Anny. Zgłoszenia: Rozwadowska 4, dr. Trenkner 4-6 po pol. 880

Zgubiona legitymacja

Książeczka instrukcyjna, wydana ślusarzowi Zygmuntowi PIOTROWSKIEMU 6 listopada 1911 roku za № 32, służąca jako legitymacja przy wykonywaniu robót instalacyjno-gazowych, zaginęła. Uprasza się o zwrócenie jej do Gazowni za nagrodą 3 rb. 755

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Zgubiono świadectwo zaliczeniowe za № 11684 na sumę rb. 250, wydane z Drogi Żelaznej Fabr. Łódzkiej d. 23 czerwca r. b. do frachtu № 502374 Łódź-Orenburg, Świadectwo unieważnione. **S. M. HASKIEL** Skwerowa № 13. 872

Letnie mieszkania.

Zofiówka 1^{1/2}, wiorsty od szosy Rzgów-Tuszyn. Dom murowany, las, kąpiel w stawie, sklep na miejscu. Wiadomość: Zgierz, ul. Łódzka № 2, m. 1. 792

ZĘBY sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyimowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek. dent. **S. LIPOWSKI**, Piotrkowska 82. 381r

Do sprzedania koń

rasowy wierzchowiec, ujeżdżony w zaprzęgu, wolant i chomont angielskie. Wiadomość: Przejazd Nr. 12 m. 12. Od godz. 9 r. do 12 i od 3 do 5. 916-3-1

Wczoraj wieczorem w przejeździe Pasażu-Majera przez Piotrkowską do Nowego Rynku, zagubiono dość spory

pakiet z kiełbasą

uczciwego znalazcę uprasza się zębę odnieść na Nowy Rynek Nr. 2/1, za sowitą nagrodą. 922

Specjalista chorób włoścowych, skórnych (płagi i przyszytka na twarzy) i wenerycznych (syphilis).

Dr. S. SZMITKO
 ŚREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyką. Przyjmuje od 8 do 2:ej po poł. i od 4 do 9. wiecz. 438r

Dr. Pieniążek powrócił.

Średnia 3.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRlich-HATA 606* (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektrolizem i masażem wibracyjnym). Dla pań osobna poczekalnia. Godz. przyjęć: od 8-1 rano i od 4-9 w. W niedziele i święta od 9-2 p.p. 856r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35. Telefon 19-84.

Przyjmuje od 10-11 r. i od 5-7; w niedziele od 10-11. 2857

Dr. GUSTAWA

3544

ZAND-TEHENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECIE, SKORNE WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49. Przyjm. od g. 10-11 i od 7-8.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Przyjmuje: od 9-11 r. i od 4-8 po poł. W niedziele i święta od g. 10-1. Telef. 25-26. 507-4

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Ul. Północna № 2. Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-8 w. wiecz. od 5-8 po poł. 1120-1

D-r. Eugenia

Korer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECIE

Przyjmuje od 3-6 p. p. W niedziele od 9-12 rano. 2567

Piotrkowska 121. Tel. 18-07.

Doktor Medycyny

Edward Bernhardt

Cegielniana 19.

Choroby wewnętrzne (specjalnie płuc i serca). Przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 po południu.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9-11 r. i 5-8 po poł., panie 4-6 po poł.; w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych. Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy. Krótka 4 tel. 19-45. LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606. Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. dla pań osobna poczekalnia. 438r



Uwaga! Ceny bardzo niskie. Uwaga!

Wzroszający dramat w 3-ch częściach, w wykonaniu najlep-
szych paryskich artystów. Długość 1,200 metrów.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 567

Specjalnie tanio sprzedaję mało używane kostyummy damskie, suknie balowe, prynceski oraz różne halki i bluzki. Ulica Średnia № 23, m. 32. 866

UWAGA: Uprasza się pp. członków o leżne punktualne przybycie.

Poleca wielki wybór książek buchalteryjnych, papierów najrozmaitszych i materiałów piśmiennych, Kalki płócienne i papierowe. **Papiery światłoczułe.** 405

J. Musiałowicz.

Biuro Wydziału **ulica Widzewska 46 145** jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w po-
łudnie i od 8 do 9-ej wieczorem.

443